KOMUNIKAT

[illegible]

Nr 15 25 lutego 1944 r. P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

W wielkiej 1 1/2 godzinnej mowie w Izbie Gmin, prem. Churchill poruszył również sprawy stosunku Polski do Zw. Sow. i do Niemiec. "Padają pytania czy artykuły w prasie sow. np. artykuł "Prawdy", nie wskazują na ochłodzenie stosunków anglo-sow. Czuję się upoważniony do stwierdzenia, iż porozumienie ang.-amer.-sow., osiągnięte w Moskwie i Teheranie, nie doznało osłabienia. Los narodu polskiego zajmował zawsze czołowe miejsce w rozważaniach parlamentu i rządu angiel. Nie omieszkałem w czasie pobytu w Teheranie poruszyć w rozmowie z marsz. Stalinem sprawy polskiej. Podkreślam, że W. Brytania wypowiedziała wojnę Niemcom w wyniku gwarancji, udzielonych Polsce i nigdy nie zmieniła swego stanowiska, nawet w najkrytyczniejszym czasie, gdy stała sama w walce przeciw Niemcom. Z wielką satysfakcją dowiedziałem się, że marsz. Stalin pragnie również wielkiej i niepodległej Polski, która powinna stać się jedną z pierwszych potęg w Europie. To oświadczenie marsz. Stalina było kilkakrotnie powtórzone i jestem przekonany o [illegible] szczerości jego decyzji. W tym miejscu pozwalam sobie przypomnieć Izbie, iż nigdy, w żadnym momencie czasu, nie gwarantowaliśmy Polsce jakichś specjalnych linii granicznych. Nigdy nie wyraziliśmy zgody na okupację Wilna w 1920 r. przez Polaków. Brytyjski punkt widzenia w 1919 r. został określony przy pomocy tzw. linii Curzona. Zasadniczo jestem zdania, że lepiej zaczekać z rozwiązaniem zagadnień poprawek granicznych do zakończenia działań wojennych. Jednak wojska sow. weszły głęboko na teren Polski z przed 1939 r. i dalsze posuwanie się wojsk sow. uczyniło rzeczą niezbędną doprowadzenie do jakiegoś porozumienia polsko-sow. Mam wielkie sympatie dla Polski, tego bohaterskiego narodu, którego wieki niewoli nie potrafiły zgnębić, ale mam również sympatię dla rosyjskiego punktu widzenia. Rosja, która dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia została napadnięta przez Niemcy, ma prawo domagać się zabezpieczenia od zachodu. Chwila ta nie jest daleka, gdy wojska sow., które poniosły milionowe straty, uwolnią ziemie polskie". Churchill wyraża życzenie współpracy partyzantów pol. z wojskami sow. "Nie mogę uważać, by żądania Rosji w stosunku do jej granic zachodnich przekraczały granice tego, co możemy uważać za rozsądne i sprawiedliwe. Marsz. Stalin i ja, wspólnie jesteśmy zdania, że Polska powinna otrzymać rekompensaty na północy i zachodzie. W ostatnich tygodniach, ja i minis. Eden, łącznie z Rządem Polskim zajmowaliśmy się wyszukaniem jakiegoś rozwiązania. Wojna zakończy się kapitulacją Niemiec i nie będą one mogły żądać zastosowania wobec nich Karty Atlantyckiej."

W debacie nad mową premiera oświadczył członek Izby sir Edward Grick, że w sprawie Polski istotną rzeczą nie jest kwestia jej granic, lecz gwarancja niepodległości, by mogła ona ukonstytuować się podług własnej myśli i oprzeć na przyszłość na trwałych podstawach. "Nie odbiegamy w tym daleko od myśli Stalina - mówił, któremu wiele zawdzięczamy w dziedzinie stabilizacji Europy." Przedstawiciel Labour Party wyraził zadowolenie z powodu hołdu oddanego Polsce. Polska musi być oazą wolności. Jeden z mówców konserwatywnych wyraził zdanie, że jednak W. Brytania dała również gwarancje w sprawie granic Polski, tymczasem teraz oddaje Rosji 2 wybitnie polskie miasta Wilno i Lwów. Inny z mówców zauważył, że polityka brytyjska musi być tego rodzaju, żeby budziła także zaufanie u małych narodów. Najostrzej przemówił konserwatysta Harris twierdząc, że jeśli W. Brytania będzie terroryzowała Polskę, sama najgorzej na tym wyjdzie.

Na zakończenie debat przemawiał min. Eden, który m. i. zauważył, że słowa prem. Churchilla odnośnie do Polski były b. starannie dobrane i to, co prem. powiedział, było powiedziane z wiedzą i zgodą całego rządu ang. Co do rekompensaty Polski na zachodzie i północy, to stwierdził Eden, że W. Brytania nie czuje się skrępowana żadnymi zobowiązaniami wobec Niemiec,

ktore nie będą mogły powoływać się na Kartę Atlantycką. Dążymy do porozumienia polsko-sow. i jeśli ono zostanie osiągnięte, nie omieszkamy o tem Izbę powiadomić.

Prasa bryt. żywo komentuje mowę Churchilla. "Times" wyraża swe zadowolenie i podkreśla, że granice Polski nie były gwarantowane. "News Chronicle" ubolewa, że nie można jeszcze powiedzieć jak się przedstawia stosunek Rosji do Polski, bo czynniki miarodajne obu krajów milczą. "Daily Telegraph" wyraża się, że linia Curzona wydaje się odpowiednią do przyjęcia. "Daily Mail" sądzi, że przemówienie Churchilla nareszcie oczyściło atmosferę. Stosunki polsko-sow. będą wreszcie wyjaśnione.

Mowę Churchilla, oświadczenie Edena, dyskusje i głosy bryt. prasy notujemy z dużą przykrością. Pierwszy raz w Anglii, od czasu wojny, potraktowano nas tak niesprawiedliwie i krzywdząco. Wiemy, że zdarzenie to nie przesądza jeszcze sprawy granic Polski, ale boli nas, że zaszła konieczność wypowiedzenia słów, które jak trafnie zauważył poseł Harris usiłują terroryzować Polskę. Obawiamy się, że Anglia "sama najgorzej na tym wyjdzie". My stwierdzamy to co czuje cały Naród Polski, że nie możemy utracić ani piędzi ziemi polskiej i że nikt nie ma prawa tej ziemi komukolwiek darowywać. Prem. Churchill może swobodnie i bez naszego oporu dysponować jedynie ziemią brytyjską. Bez względu na to, co kto jeszcze na ten temat powie, wschodnich kresów Polski nie O d d a m y.

Prez. Raczkiewicz wystosował apel do żołnierzy pol., walczących we Włoszech, który kończy się słowami: "Niech Bóg Najwyższy Sędzia spraw ludzkich, prowadzi was w tym kraju".

Wódz Naczelny dekorował wojennym złotem Krzyżem Virtuti Militari mjra Gąpszewicza. Ma on dotąd zestrzelonych napewno 10-1/2 samol. nieprzyjaciel. Był pierwszym lotnikiem, który dn. 1. IX. 1939 r. zestrzelił nad Jabłonną pierwszy samolot niem. w tej wojnie.

Korespondenci szwedzcy "Stock, Tidningen" i "Social Demokraten" potwierdzają szczegóły zamachu na gub. Franka dn. 29. I. na stacji Podłęże. Bomba zniszczyła 3 pierwsze wozy, zabijając i raniąc wielu Niemców. Gub. Frank, który jechał w 4 wozie, wyszedł bez szwanku. 2. II. rozstrzelano w Krakowie 100 osób. 12. II. odbyła się publiczna egzekucja 140 Polaków w Warszawie.

Jedno z podziemnych pism pol. osiągnęło nakład 50 tys. egzemplarzy. Jeżeli się zważy, że każdy numer pisma jest czytane przeciętnie przez 10 osób, oznacza to, iż pismo obsługuje 1/2 miliona czytelników. W londyńskich kołach politycz. podkreśla się, że jest w dziejach prasy podziemnej nie tylko Polski, ale całej okupowanej Europy wyczyn niezwykły, świadczący o ogromnej sprawności aparatu od redakcji poprzez drukarzy do kolporterów, którzy wszyscy mogą życiem przepłacić spełnienie swych funkcji.

Jeden z dzienników egipskich pisze: nie zapomnimy nigdy o żołnierzach pol. leżących na cmentarzu w Tobruku. Wiedz, co im mamy do zawdzięczenia. Bez Polski wolnej i niepodległej nie może być mowy o pokoju.

"Gazeta Polska" komunistyczna 3-ciej dywizji pol. w Rosji zamieszcza list otwarty do wojsk I i II frontu ukraińskiego, w którym wyraża uznanie z powodu odniesionych zwycięstw i składa zapewnienie wspólnej walki aż do zniszczenia wroga. "Kościuszko" podaje, że gen. Berling w przemówieniu radiowym zaatakował gen. Andersa za aresztowanie 50 oficerów pol. w Jerozolimie /?/, którzy wysłali telegram " z podziwem i miłością do czerwonej armii.

Zginęli z rąk zbirów ukraiń. księża Polacy Józef Kaczorowski z Wołkowic pod Przemyślanami, Wojciech Kucab z Bednarowa k/Stanisławowa, Jan Kuszyński z Toporowa pow. Radziechów, Władysław Życzek z Bieniawy k/Podhajec, Kwiatkowski ze Świrza i Michał Duszeńko k/Brodów.

Napad na Biłkę Szlachecką i Czyżyków szczęśliwie Polacy odparli. Na Brzeżany, do których zjechało około 2 tys. uchodźców z pobliskich wsi, zorganizowano napad, który udało się udaremnić. W okolicy Rohatyna giną całe wsie. W Słobódce Bołszowieckiej k/Halicza wymordowano kilkadziesiąt osób. Z Monasterzysk donoszą o gwałtach i pogróżkach.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

22. II. prem. Churchill wygłosił w

Izbie Gmin przemówienie na temat sytuacji wojennej. Izba powitała go entuzjastycznie. "Nigdy nie twierdziłem - rozpoczął premier, że Hitler stoi już bezpośrednio przed upadkiem i nie dawałem żadnych gwarancyj, że r.1944 będzie rokiem zakończenia wojny, jak też nie twierdziłem czegoś przeciwnego.

Efektywa armii niem. wynoszą około 300 dywizyj, z których pewna część nie posiada stanu kompletnego. Zdolność ich bojowa jest znaczna, duch bojowy b. dobry. Armia ang., która z początkiem wojny miała rozmiary i charakter sił policyjnych, obecnie w zestawieniu z liczebnością wysp bryt. jest najsilniejszą armią świata. Nie było zakątka na ziemi, nie było frontu, na którymby wojska ang. nie walczyły. Wojna powietrzna na zachodzie wiąże 3 miliony Niemców w obronie przeciwlotniczej. Lotnictwo ang. wykonało dotąd 900 tys. lotów bojowych, kosztowały one dotąd W. Brytanię 38.300 zabitych i 10 tys. zaginionych, oraz stratę 10 tys. samolotów. Do połowy 1943 r. przeważającą część ataków lotniczych na zachodzie brała na swe barki W. Brytania, lecz olbrzymie transporty am. wojsk lotniczych spowodowały, iż dzisiaj am. siły lotnicze stacjonowane na wyspach bryt. przewyższają już nasze i ten stosunek będzie ulegał dalszemu przesunięciu na korzyść sił amer. Obydwie floty lotnicze ang. i am. uzupełniają się znakomicie. Już dziś siła dziennych ataków lotniczych amer. dorównuje nalotom ang. Ofenzywa powietrzna ulega ciągłemu zwiększeniu, osiągając w ciągu ostatnich 48 godz. najwyższe nasilenie w obecnej wojnie. W ciągu 4 nalotów w niedzielę i poniedz. przeprowadzonych przez lotnictwo ang. i am. na Niemcy, zrzucono ponad 9 tys. ton bomb. 4/5 sił niem. lotnictwa myśliwskiego, a przypuszczam, że w jeszcze większym stopniu lotnictwa bombowego wiąże wojna powietrzna na zachodzie. Alianci zamierzają zwiększyć jeszcze natężenie walk powietrznych. Na wiosnę siły nasze b. wzrosną. Na Niemcy zostanie podjęty atak z baz lotniczych w Italii i z W. Brytanii. Osiągnie on rozmiary przekraczające wszystko co dotąd było, co można wogóle wyobrazić sobie. Ta ofenzywa powietrzna stanowi podstawy naszej inwazji kontynentu. Zamiarem naszym jest zniszczenie niem. przemysłu we wszystkich miastach i miasteczkach. Jesteśmy zdecydowani unieruchomić całą produkcję przemysłową Niemiec wszędzie gdziekolwiek się ona znajduje. Dalekodystansowe bombowce dosięgną północne Niemcy, południowe zostaną zniszczone przez bombowce z baz Italii. Nie mam zadowolenia moralnego w uczuciu zemsty, ale wydaje mi się, że istnieje jakaś sprawiedliwość dziejowa. Niemcy przygotowują naloty odwetowe na Anglię w wielkiej skali i do tego mają być użyte bądź samoloty sterowane zapomocą radia bez pilota, bądź to rakiety czy szybowce. Śledzimy pilnie te przygotowania i niszczymy punkty wypadowe. Produkcja lotnicza Niemiec przeszła głównie na myśliwce, co znaczy iż Niemcy przeszły do defenzywy. Produkcja bryt. jest znacznie większa od niem., sowiecka dorównywuje ang. amerykańska przekracza niemiecką dwu i trzykrotnie. Wielu ludzi było rozczarowanych tempem działań wojennych we Włoszech. Powolność była spowodowana niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi i decyzją Hitlera, który postanowił bronić Rzymu z uporem takim jak Stalingradu. O gwałtowności walk na przyczółku pod Anciо świadczy zapewnienie gen. Aleksandra, iż siła i zaciętość walk przekracza wszystko co się działo dotąd na tym froncie. Gdy wygramy bitwę o Rzym i wkroczymy do stolicy wówczas zrewidujemy nasz stosunek do rządu włoskiego i całego systemu. W Jugosławii powstały 2 grupy, jedna gen. Michajłowicza, która na podstawie rokowań z Niemcami doprowadziła do podziału terenu, druga marsz. Tito, prowadzi bezwzględną walkę z Niemcami. Ma ona 1/4 miliona żołnierzy i rozkazuje 2,200,000 obywateli. Ruch ten zyskuje na sile i dynamiźmie. Konszachty gen. Michajłowicza z najeźdźcą doprowadziły do bratobójczych walk. Dziś jedynie wojska Tito wiążą z 20 dywizji niem. na Bałkanach aż 14-ście. Wszystko zrobimy, aby skutecznie poprzeć marsz. Tito. Z królem Piotrem nie chcemy zrywać, ale nie będziemy żadnemu narodowi narzucać form ustrojowych. Popieramy każdego, który walczy z Niemcami. Na morzu od 1. I. 1943 flota bryt. zatopiła połowę

wszystkich okrętów wojennych niem.; W tym czasie zatopiono 360 niem. statków handl. o poj. 365 tys. ton. Straty marynarki ang. wynoszą dotychczas 41 tys. ludzi tj. 40% przedwojennego stanu. Wojna skończy się klęską Niemiec. Bezwarunkowa kapitulacja pozostawia zwycięzcy wolną rękę, ale nie będą postępować jak barbarzyńcy i nie wymażą z karty Europy. W Teheranie zdecydowaliśmy utrzymanie wspólnego wysiłku aż do osiągnięcia zwycięstwa. Min. Eden zamykając dyskusję stwierdził: 1/ W. Brytania nie robi różnic między sojusznikami i nie będzie prowadzić żadnych rozmów z Niemcami i Japonią dopóki nie zostaną pokonane, 2/ w Moskwie i Teheranie nie było mowy o podziale świata na sfery wpływów, 3/ Francja odrodzi się i odegra wybitną rolę, 4/ poświęcił Polsce o czem wyżej.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHOD: Potężne bombardowania osiągnęły Lipsk, Berlin, Stuttgart, Monachium Brunświk, Hannower. W ciągu 48 godz. bombardowało Niemcy 6 tys. samol. zrzucając 10 tys. ton bomb, przy stracie 133 maszyn. 22. II. bombardowano Ratysbonę /przemysł lotniczy/, Roztok, Oschersleben i Halberstadt. Zestrzelono 133 myśliwce niem. 7 tys. samol. amer. w ostatnich 3 nalotach na Niemcy zestrzeliły 310 myśliwców niem. 23. II. samol. amer. bombardowały fabrykę łożysk kulkowych w Steyer k/Wiednia. Ostatnio 2-silnikowe niem. myśliwce atakowały Liberatory przy pomocy pocisków rakietowych, oraz ognistych kul nowej broni niem.

POŁUDNIE: W rej. Cassino wojska franc. odparły ataki niem. Natarcie na Caroceto rozwija się pomyślnie. Niemcy otrzymali rozkaz wyparcia sprzymierzonych za wszelką cenę do morza. Ataki niem. pod Ancio odparte.

WSCHOD: Na odcinku północnym po zajęciu miasta Stolce walki toczą się na ulicach m. Dno. Padło tu 1.500 Niemców. W tym rej. zajęto ponad 350 miejscowości. Na południu po zajęciu Krzywego Rogu posuwają się Moskale w kierunku Nikołajewa i Chersonia. 23. II. zajęli Strugi Krasnyje na płd od Ługa. Bombardowano Abo.

DALEKI WSCHOD: 23. II. wielkie formacje am. okrętów wojen. i kilkaset samol. zaatakowały wyspy Mariańskie na Środkowym Pacyfiku. Cała południowa część Nowej Brytanii jest w rękach Aliantów. Zmiany na stanowiskach naczelnych w armii jap. świadczą o powadze sytuacji i skuteczności ofenzywy Aliantów.

00-00

IV. RÓŻNE.

Magyar Orszak pisze: Węgry pragną pokoju. Jeżeli Rosja zachowa się rozsądnie dając innym małym narodom przykład, że pójść w ślady Finlandii opłaci się, wówczas wywoła wielu jej naśladowców.

Radio budapesztańskie doniosło 21. II., że rząd fiński jest w kontakcie z rządem sowieckim. Pasikivi powrócił 23. II. do Helsinek, gdzie złożył raport ze swojej misji.

"Times" umieścił artykuł pt. "Świat a Sowiety", w którym wypowiada obawy, czy Sowiety nie zechcą prowadzić samolubnej polityki. Dążą one niewątpliwie do przebudowy społecznej Europy.

"Daily Telegraph" podnosi tempo ofenzywy amer. na Dalekim Wschodzie. Siły amer. uderzyły o 1500 klm. na zachód od wysp Marshalla. Bazy jap. na wyspie Truk rozbudowywane były od 1920 r.

Z ostatniej chwili: Bolszewicy zdobyli Dno i Rohaczów. Amerykanie bombardowali 24. II. Gothę, Schweinfurt, i Steyer. 22. II. 100 samolotów niem. bombardowało Londyn. Min. Romer przedstawił 24. II. min. Edenowi stanowisko rządu pol. wobec mowy prem. Churchilla. "Dziennik Polski i Żoł." zamieścił 25. II. szereg depesz z Kraju i zagranicy wyrażających pełną solidarność z rządem pol. w obronie praw Rzeczpospolitej.

00-00

Na fundusz prasowy złożono w złot: SS Polizei 60, XY 40, Zapał 20, Jędrek 20, Kruk 40, Geco 40, Jula 50, Smrok 45, Ewa 10, Abo 40, Magda 30, Wiatrowski ze zbiórki 120, Pronyk 30, Fiołek 10, Jerzy 25, Maryś 10, Jaś 10, Kruk-Szaniec 50, Tur 30, Janusz farba, matryce papier, Jagiełło kalka, ołówki, fajka, spinacze, Zbipiętka matryce, Ocio farba papier, Antoś 2000 ark. pap.

Fundusz specjalny: Peltas 10, i 100 papierosów, Chomik 200, Ha 100, Antek 100, Sttad 100, Jakaś 50, Ju 500, Afryka 20, Pancerka 60, Zając 60, Gruby 30, Cienki 30, Szydło 30, Gwóźdź 20, Swój 20, Szpilka 10, Kwiatek 20, Łysy 50, Tuśka 200 papier. Florian 20, Maciek 100, Tosca 30, Zbipiętka 40, Kruk-szaniec 50, Rak 100 papierosów.

ODEZWA.

Od kilku tygodni na Ziemiach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej przybrały na sile napady uzbrojonych bojówek ukraińskich-faszystowskich na bezbronną ludność polską. Fakty bestialskiego mordowania niewinnej ludności, w tym także kobiet, starców i dzieci, są wszystkim Polakom zbyt dobrze znane, aby trzeba było je szczegółowo opisywać. Te wypadki, inspirowane przez zdziczałe barbarzyńskie elementy spowodowały liczne ofiary w zabitych i rannych. Setki chłopów polskich pozostało bez dachu nad głową, wiele żon straciło mężów, wiele dzieci ojców.

Obowiązkiem całego społeczeństwa polskiego jest okazywać ofiarom terroru wszelką możliwą pomoc, udzielać im schronienia, wspomagać żywnością, odzieżą i gotówką. Z inicjatywy czynników miarodajnych powstał "Społeczny Komitet Pomocy Ofiarom Terroru", który niniejszym apeluje do wszystkich Polaków o składanie ofiar pieniężnych za pośrednictwem prasy podziemnej na terenie województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego. Fundusz ten, pod nazwą "Ofiarom Terroru" będzie pozostawał pod kontrolą Kierownictwa Walki Podziemnej.

Nikt nie może uchylić się od czynnego udziału w tej akcji, która stanowi wyraz solidarności narodowej.

Charakter zbiórki wymaga pośpiechu.

SPOŁECZNY KOMITET POMOCY OFIAROM TERROR

Na fundusz pomocy ofiarom terroru - SJ 100 zł.

Dodatek do komunikatu Konwentu Nr.15.